

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr.

Nekrologi i reklamy 1 złoty.

\*\*\*

\*\*\*

Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy  
Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52  
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Za spokój duszy ś. p.

## Ferdynanda Focha

**Marszałka Polski i Francji, zwycięskiego naczelnego Wodza  
w wojnie wszechświatowej**

odbędzie się w dniu 25 b. m. to jest w poniedziałek, o godz. 10-ej rano w Kolegjacie  
Łowickiej **Nabożeństwo Żałobne**, na które zaprasza wszystkich  
**Duchowieństwo Łowickie.**

## Stronnictwo Narodowe o naprawie Konstytucji.

Na posiedzeniu Sejmu 22 lutego zapadła uchwała, wymagająca 111 podpisów na zgłaszanie poprawek do zmiany Konstytucji. W ten sposób uniemożliwiono Stronnictwu Narodowemu zgłoszenie wniosków na Sejm. Wobec tego Klub Stronnictwa Narodowego zgłosi na podstawie zasad, uchwalonych przez Komitet Polityczny Stronnictwa, wnioski w sprawie naprawy Konstytucji na Komisji, która w przyszłym tygodniu ma rozpocząć nad tą sprawą obrady. Na posiedzeniu Komitetu Politycznego Stronnictwa Narodowego w d. 14 b. m. zgodnie z programem Stronnictwa Narodowego, uchwalonym 17 października r. z. na Radzie Naczelnej, uchwalono zasady, na podstawie których będą zgłoszone w Komisji poprawki do zgłoszonych wniosków stronnictwa rządowego i stronnictw lewicowych.

Obóz narodowy oddawna odczuwał potrzebę naprawy ustroju naszego państwa. Zwrócił uwagę na to przy uchwalaniu Konstytucji w marcu 1921 r. marszałek ówczesny Sejmu, Wojciech Trąpczyński. Pod naciskiem obozu narodowego przeprowadzono przepis, że właśnie drugi Sejm z rządu ma prawo w sposób uproszczony przeprowadzić zmianę Konstytucji.

Już w poprzednim Sejmie posłowie narodowi zgłaszali szereg wniosków o zmianę Konstytucji, które jednak nie uzyskały wówczas poparcia ani obecnego rządu, ani lewicy. Wnioski stronnictwa

rządowego i lewicy, zgłoszone w sprawie zmiany Konstytucji, jak wykazaliśmy to w poprzednim N-rze naszego pisma, zmierzają nie do naprawy, lecz do pogorszenia Konstytucji. Patriotyczny ogół narodu polskiego powinien wobec tego skupić się koło wniosków Klubu Narodowego i dać im jaknajgorętsze poparcie.

Zasady, ustalone na Komitecie Politycznym Stronnictwa Narodowego, są następujące:

Zgodnie z programem Stronnictwa Narodowego, w odpowiednim wniosku podkreśla się, że Państwo Polskie jest Rzeczpospolitą jedyną i niepodzielną. Wniosek ten przeciwstawia się wnioskowi lewicy, które chcą nadać szeroki samorząd mniejszościom narodowym, przez co w ostatecznym wyniku zdążają do oderwania tych ziem od Polski. Stojąc na stanowisku równowagi władz w Państwie, bo tylko wówczas oddalamy od siebie, zaburzenia polityczne, Stronnictwo Narodowe domaga się wzmocnienia władzy Prezydenta, zabezpieczenia stałości rządów i uzdrowienia Sejmu, jako przedstawicielstwa narodowego.

Według wniosku Klubu Narodowego Prezydent Rzeczypospolitej ma być wybierany tak jak dotąd przez Zgromadzenie Narodowe. Wybór przez powszechne głosowanie, jak niejednokrotnie to wykazywaliśmy, wciągałby osobę Głowy Państwa w wir zaciekłych walk wyborczych, w których stanowczy głos mogłyby odegrać głosy stronnictw niepolskich i żywiołów wywrotowych. W stosunku do Sejmu Prezydent powinien mieć prawo założyć swój przeciw co do uchwalonej ustawy, wskutek czego ustawa ta wraca pod ponowne obrady Sejmu i Senatu, gdzie musi otrzymać znaczniejszą większość głosów.

Prezydent powinien mieć prawo bywania i przewodniczenia na posiedzeniach Rady Ministrów i żądać od poszczególnych ministrów sprawozdania z ich czynności. Poza tem Prezydent mianuje 3 członków Trybunału Konstytucyjnego, na ogólną liczbę 9 członków, mianuje także Prezesa Rady Stanu.

Dla zabezpieczenia stałości rządów wnioski Stronnictwa Narodowego zmierzają do utrudnienia obalania rządu przez przypadkową uchwałę Sejmu. Wniosek o wyrażenie nieufności rządowi musi być uzasadniony, podpisany przez jedną czwartą składu Izby Poselskiej, lub Senatu, nie może być poddany pod głosowanie wcześniej niż po upływie 8 dni. Dla przeprowadzenia wniosku potrzebna jest bądź większość głosów ponad połowę liczby posłów, względnie senatorów, lub przy obecności mniejszej liczby posłów—większość trzech piątych obecnych.

Obecne prawo wyborcze do Sejmu uniemożliwiało stworzenie stałej większości, co spowodowało częste zmiany rządów. Klub Narodowy domagać się będzie ograniczenia w pewnych wypadkach zasad stosunkowego głosowania, zmniejszenia liczby posłów, tworzenia różnych okręgów wyborczych co do wielkości i co do ilości mandatów. Ziemia polskie, wyższe pod względem oświaty i stanu gospodarczego, powinny mieć zapewniony większy wpływ na wybór przedstawicielstwa narodowego. Żywiol polski musi otrzymać należyte przedstawicielstwo na ziemiach wschodnich o ludności mieszanej.

Czynne prawo wyborcze, uzależnione jest od ukończonych 24 lat przy wyborach do Sejmu, 30 przy wyborach do Senatu. Oczywiście wojskowi w czynnej służbie nie mają prawa wyborczego, gdyż jest rzeczą niedopuszczalną wprowadzanie walk politycznych do wojska. Senat, zgodnie z tem, co jest we wszystkich państwach zachodnich, powinien mieć pełnię

praw przysługujących Sejmowi. Jest to konieczne dla lepszego opracowania ustaw.

Skład liczbowy Senatu odpowiada połowie liczby posłów, Ponadto do Senatu wchodzi 6 przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, wydelegowanych przez Księży Biskupów, oraz 3 przedstawicieli najliczniejszych wyznań niekatolickich. Połowa senatorów wychodzi z wyborów powszechnych, połowa jest wybierana przez zrzeszenia gospodarcze i przez odpowiednie koła obywateli, posiadających wyższe i średnie wykształcenie.

Dla podniesienia uwagi Sejmu postanawia się, że złamanie ślubowania, złożonego przez posła lub senatora, stwierdzone przez Sąd Najwyższy, pociąga za sobą utratę mandatu. Przepis ten odnosi się do tych przedstawicieli, którzy występują przeciwko całości państwa, lub działają na jego szkodę.

Dla ulepszenia pracy ustawodawczej powołuje się Radę Stanu, której zadaniem jest rozpatrywanie ustaw, wchodzących pod obrady ciał ustawodawczych, oraz rozporządzeń, które mają moc ustawy. Rada Stanu składa się z prezesa i 30 radców, mianowanych z ludzi światłych, którzy otrzymują prawo niezawisłych sędziów. Tego rodzaju doradcy dla udzielania roztropnych wskazówek przy układaniu ustaw są bardzo potrzebni. Gdyby oni istnieli, wówczas skargi na złe ustawy z pewnością w kraju by ucichły.

Obóz narodowy w tym Sejmie od samego początku walczy stanowczo o panowanie prawa. Dla zabezpieczenia zgodności ustaw i rozporządzeń z postanowieniami Konstytucji tworzy się Trybunał Konstytucyjny, który na wniosek rządu, Sejmu, Senatu, Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Trybunału Stanu wydaje swoje orzeczenie w sprawach wątpliwych czy sprzecznych, które są obowiązujące dla wszystkich władz państwowych.

## „Podróże polarne, walka o bieguny ziemi: od Franklina do Amundsena“.

Odczyt inż. Skomorowskiego, wygłoszony dn. 10. III r. b. w Łowiczu na rzecz L. M. i R.

Przedmiotem dzisiejszego odczytu mają być wyprawy polarne. Zanim przystąpimy do ogólnych konkluzji, będących rezultatem tych wypraw, poprzedzimy je krótką historją tychże, oraz musimy przypomnieć fakt, na który długo czekała ludzkość: oba bieguny są już odkryte. Ten fakt, będący rezultatem bohaterских usiłowań mnóstwa odważnych podróżników, z pośród których niejedną śmierć znalazł w lodowatych pustyniach, przypada na początek naszego XX wieku. Biegun północny odkrył Peary w 1909, a południowy—nieśmiertelny w dziejach odkryć polarnych Amundsen w 1911 r.: w pięć tygodni po nim stanął na biegunie południowym kapitan Scott.

Zacznijmy więc od krótkiego historycznego przeglądu polarnych ekspedycji i kierujących niemi osobistości.

W starożytności mało się tą sprawą zajmowano. Ówczesne cywilizowane narody Egipcjanie, Grecy, Kartagińczycy, wreszcie Rzymianie nie znały i nie badały tych okolic. Pozostało z tych czasów jedynie wspomnienie o niejakim Piteaszu, z zawodu kupcu i, jak na owe czasy, astronomie i filozofie, który około r. 325 przed Chrystusem wyruszył w podróż w celach handlowych do wysp Brytyjskich, skąd wówczas sprowadzano cynę, niezbędną do wyrobu brązu.

Piteasz opłynął brzegi Hiszpanji, Francji i wysp Brytyjskich i ostatecznie dotarł do wybrzeży Północ-

nej Norwegji. Tu poraz pierwszy w dziejach człowiek cywilizowany ujrzał zamrożone morze. Ale i na tem skończyły się wyprawy te w starożytności. Piteasz powrócił do swej ojczyzny, greckiej kolonji Marsylii i sprawy polarne na jedenaście wieków utonęły w zapomnieniu.

Dopiero w wiekach średnich, w wieku ósmym mnisi iryjscy z Anglii i Szkocji poczęli w celu głoszenia Słowa Bożego odwiedzać wyspy Hebrydy, Orkady, Szetlanizkie i Faroer, skąd pod naciskiem Normannów przeszli na Islandję. Ale już w IX wieku ci sami Normannowie wyparli ich stamtąd, a resztki wymordowali.

Normannowie skandynawscy, parci żądzą rozszerzenia swych wpływów i w pogoni za zdobyczą, posuwali się coraz dalej, zbudowali na Islandji jej dzisiejszą stolicę Reikjawię, osiedlili się na dostępnych wybrzeżach Grenlandji, gdzie zetknęli się poraz pierwszy z Eskimosami i wreszcie oni to faktycznie jeszcze przed Kolumbem pierwsi przeniknęli na ląd stały Ameryki Północnej. Zostali jednak szybko stąd wyparci przez bardzo liczne tam i wojownicze plemiona Indian. Osady jednak Normannów wkrótce również wyginęły zarówno skutkiem ucisku ich despotycznych władców, jakoteż i od dżumy jak wówczas zwano, czarnej śmierci albo moru, która wówczas czyniła w Europie zwłaszcza na północy straszne spustoszenia. Resztę wytepił Eskimosi. Dzięki ciemnocie i barbarzyństwu tych czasów nie wiele faktycznego i cennego materiału pozostało po tych wyprawach, więcej daleko bezsensownych legend, np. że lód tamtejszy się pali, że Eskimosi są koloru zielonego, stąd nazwa Grenlandji, i t. p.

(c. d. n.)



Dla zabezpieczenia niezawisłości sędziów Klub Narodowy domagać się będzie ograniczenia przenoszenia sędziów wbrew ich woli.

Powinno się ustanowić pełną odpowiedzialność państwa za szkodę, wyrządzoną obywatelowi przez władzę państwową, wznioczną i zabezpieczyć własność prywatną, która może być zniesiona lub ograniczona tylko dla celów wyższej użyteczności publicznej i to za pełnym odszkodowaniem. Konieczna kontrola gospodarki rządowej wymaga naprawy prawa budżetowego. Budżet winien obejmować wszystkie dochody i wydatki państwowe, wszelkie późniejsze zmiany dopuszczalne są jedynie na podstawie ustawy. Rząd obowiązany jest najpóźniej do 10 miesięcy po upływie okresu budżetowego przedłożyć Sejmowi zamknięcie rachunków państwowych.

To są główne zasady, na których opierają się wnioski Klubu Narodowego przy omawianiu naprawy Konstytucji. Wnioski te zmierzają wyraźnie do uporządkowania stosunków w państwie czyli naprawy Konstytucji.

K. Wierczak.

## II Zlot Narodowy Harcerski.

Harcerstwo polskie stoi w przededniu wielkiego święta, oto w związku z Powszechną Wystawą Krajową, naczelną władzę związkową zwolują wielki zlot pod Poznaniem między 12 i 20 lipca r. b.

Dotychczas zgłosiło swój przyjazd przeszło 6 tysięcy harcerzy ze wszystkich stron Polski. Niezależnie od tego mają uczestniczyć w zlocie drużyny polskie z zagranicy, a więc z Czechosłowacji, Francji, Łotwy i Niemiec.

Mimo przypadającego także w roku bieżącym zlotu międzynarodowego w Anglii, zapowiedziały przyjazd na nasz zlot reprezentacje obcych narodów, a to dotychczas z 6 państw. Został też opracowany już i Program ogólny II Zlotu.

12.VII (piątek)—wypada zjeżdżanie się drużyn.

13.VII (sobota)—urządzenie obozów.

14.VII (niedziela) — nabożeństwo, uroczyste otwarcie Zlotu.

15.VII—Święto Zjednoczenia w Rocznicę Grunwaldu.

Nabożeństwo. Przemarsz przez Poznań. Po południu uroczyste otwarcie Zawodów. Wieczorem ognisko z programem okolicznościowym, m. inn. Każda chorągiew, wzgl. hufiec lub środowisko przypominają, co wniosły Polsce, ślubują Jej wierną służbę. Przyjęcie nowych członków do grona Starszyny.

16.VII—20.VII Zawody, konkursy, zwiedzanie Wystawy i Poznania, wycieczki w okolice, popisy publiczne.

Jeden dzień poświęcony morzu i sportom wodnym. W jednym z dni święto gości zagranicy.

Do programu zawodów wchodzi: lekka atletyka, trójbój, gry sportowe, lucznicstwo, strzelectwo i inne.

Fig.

## DWIE OLIGARCHJE.

Świat cywilizacji współczesnej mianowicie inteligencja narodów białych coraz wyraźniej rozpada się na dwa wrogie obozy, które różnią się od siebie we wszystkim—począwszy od filozofii a kończąc na zagadnieniach gospodarczych. Jest rzeczą możliwą, że pod tak wszechstronnymi różnicami ukrywają się dwa różne typy biologiczne człowieka białego, typy tu i owdzie przeczuwane przez myślicieli, ale wyraźnie jeszcze nie określone. Nie schodząc w tej chwili do tych głębin, pragnę tylko za-

znaczyć, że świadomość ich istnienia powinna przyświecać każdemu naszemu rozważaniu na temat, który tu sobie obrałem.

Obozy, lub typy, o których mowa, różnie mogą być nazywane, a to zależnie od dziedziny, w której się przeciwstawiają. W filozofii inaczej, w religii inaczej, w socjologii lub polityce—jeszcze inaczej. Jednakże, mimo wielkiej różnorodności tych dziedzin, życie samo odnalazło punkt, względem którego wszystkie są niby koła różnej wielkości i różnych płaszczyzn, ale—współśrodkowe. Tym punktem jest naród, ściślej mówiąc—zagadnienie narodu. Znajduje się ono na przecięciu płaszczyzn, stanowi przeto praktyczny i trafny sprawdzian, wyznaczający przynależność do tego lub tamtego obozu (lub typu)—we wszystkich sferach myśli i czynu. Ludzie odczuli to intuicją, sprawdzili doświadczeniem i tym sposobem obozy te we wszystkich krajach otrzymały nazwę: jeden—narodowego, drugi—międzynarodowego.

Taki lub inny stosunek do zagadnienia narodu zalicza danego człowieka, lub daną ideę do tego lub tamtego obozu. Obóz narodowy dlatego tak się nazywa, że broni istnienia i celowości odrębnych narodów, nie tylko z punktu widzenia socjologii, ale i filozofii, moralności i biologii. Przeciwnicy oczerniają go, utrzymując, że obóz ten uważa siebie i tylko siebie za naród. Jest to ordynarna, dla przypodobania się tłumom obliczona sztuczka logiczna, niegodna, by z nią polemizować. Zaś obóz międzynarodowy dlatego tak się nazywa, że odrębność narodów uznaje za zło i pragnie zniszczyć narody, sprowadzając je do jednego mianownika, jednej wielkiej gromady—ludzkości. Narodowcy jednak nie oczerniają go i nie głoszą, że on siebie i tylko siebie uważa za ludzkość. Przy sposobności w nawiasie zanotujmy powszechność tego zjawiska: wszędzie i zawsze obóz narodowy walczy i rozumuje uczciwie, zaś międzynarodowy—nieuczciwie. Jest to ważny przyczynek do ustalenia różnicy duchowej obu typów biologicznych.

Nie zapuszczając się w historyczny przebieg kształtowania się obu obozów i nie rozpraszając uwagi na inne kraje, stwierdzam, że w dobie obecnej w Polsce do obozu międzynarodowego należy masoneria, socjalizm, komunizm oraz różne pokrewne im grupy i prądy filozoficzne, społeczne i religijne, zaś do obozu narodowego należą stronnictwa narodowe, katolickie, Obóz Wielkiej Polski, oraz ugrupowania społeczne lub ideowe, do nich ciążące. A ponieważ międzynarodówką kieruje masoneria, w której tajemnym sztabie, zasiadającym w New-Jorku, przeważa plutokracja żydowska, więc cały ten obóz dla jego treści istotnej oraz dla krótkości można nazywać masonerią.

Tak oto w każdym kraju, w każdym narodzie poszczególnym stają naprzeciw siebie do walki: masoneria i nacjonalizm danego narodu. Innymi słowy naród żydowski, posługując się międzynarodową organizacją masonerską, prowadzi wojnę przeciwko wszystkim narodom cywilizacji. Pozostaje to w zgodzie z odwieczną tradycją, religią i ideologią narodu żydowskiego. A i analiza ducha masonerii, jej programu i metod bez cienia wątpliwości wykazuje wszędzie pierwiastki i cechy żydowskie. Mamy więc w ostatecznym wywodzie wojnę między nacjonalizmem żydowskim z jednej strony, a nacjonalizmem reszty narodów—z drugiej. Różnica jest tylko ta, że nacjonalizm żydowski jest złośliwy, napastliwy, zamaskowany i dąży do zniszczenia innych narodów, zaś nacjonalizmy ludów przezeń napadniętych mają podstawę względem niego jawną i obronną. To nam jasno tłumaczy furor iudaicus, z jakim masoneria rzuca się na każdy, oprócz żydowskiego, nacjonalizm.

Z powyższego ogólnego obrazu tych zapasów to przede wszystkim zwraca uwagę metodologa, że z jednej strony jest jeden przeciwnik, a z drugiej—wielu, wiele narodów, wiele nacjonalizmów, nie połączonych ze sobą w jedną całość, a często obojętnych wzajem lub nawet wrogich. Tęgo rodzaju położenie pod pewnymi względami stanowi siłę masonerji, zaś pod innymi—siłę narodów poszczególnych. Odkładając na kiedyś indziej ocenę tego położenia, można tu zaznaczyć mimochodem, że siłę odosobnienia nawiedzonych przez masonerję narodów uważać trzeba za większą i w przyszłości—zwycięską. Dlatego chybione są próby umiędzynarodowienia nacjonalistów i ujednostajnienia ich frontów przeciwko masonerji i żydostwu. Naocznym dowodem słuszności stanowiska tego jest Italia. Odosobnienie różnych nacjonalizmów nie wyłącza jednak ich wzajemnego w tej sprawie porozumienia i współdziałania. W każdym razie—wróg jest wspólny, o czym trzeba pamiętać.

O ile odosobnienie różnych narodów w walce z masonerją jest ich siłą, o tyle rozproszenie stronnictw i grup, walczących z masonerją w narodzie poszczególnym, jest jego słabością. Masonerja zna tę prawdę i dlatego do głównych jej metod taktycznych należy maczenie i rozbijanie narodu na możliwie największą ilość stronnictw we wszelkich życia dziedzinach. W narodzie tak skłóconym ona cugle władzy podchwytuje, stanowiąc w nim zwartą i solidarną oligarchję. Zapytajmy przeto, co ma w wojnie tej czynić naród zagrożony? Obok pracy myślowej poznawania danego niebezpieczeństwa, propagandy odpowiedniej i t. d. jaki ma być pierwszy i zasadniczy krok i czyn narodu w sprawie tak ważnej i pilnej? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w głównym socjologicznym prawie władzy, a równocześnie w podstawie taktyki samej masonerji.

Prawo władzy jest to, że gromadą zawsze i wszędzie rządzi oligarchja. Zaś cała organizacja masonerji świadczy niezbicie, że zna ona i ceni najwyżej to prawo. Masonerja zorganizowana jest na zasadach oligarchji, żydostwo nad nią—również. Żaden naród w całości swej i bezpośrednio nie przedsięwziąć, ani uczynić nie może, ani rządzić sobą, ani walczyć, ani się bronić. Rządzi nim i prowadzi go zawsze tylko jakaś oligarchja—albo ta, która pomimo jego woli, lub wbrew jego woli swoje mu rządu narzuci. Innej istoty rządów niema na świecie i być nie może, chociaż ich formy zewnętrzne i pozorne mogą być wielorakie.

Otóż z chwilą, gdy masonerja w kraju władzę pochwyca, naród sam, jako całość, przed nią się bronić nie może, ulega władzy, bez władzy bowiem, bez rządów, życie gromadne jest niemożliwe. Naówczas pierwszym obowiązkiem inteligencji narodu staje się stworzenie odpowiednio silnej i zwartej oligarchji o charakterze społecznym, któraby, będąc w opozycji do tamtej, dążyła do pozyskania władzy pełnej w narodzie, a zatem—i politycznej. Wytwarza się wtedy takie położenie, że w kraju istnieją dwie oligarchje, walczące ze sobą o władze, z których jedna stoi u steru rządów. Ogół, naród jest przedmiotem tej walki.

Jednocześnie zaś płynie życie bieżące, które pod grozą powszechną dla kraju katastrofy nie może być ani na chwilę wstrzymane, płynie zatem pod kierunkiem oligarchji rządzącej. Gdy druga opozycyjna oligarchja dojdzie do władzy, ich role się odwracają. Taka jest zwykła, przez historję stwierdzona i przez naukę oświetlona kolej jako tego rodzaju zapasów aż do czasu, gdy duch całego narodu ściśle zespoli się z duchem jednej, mianowicie własnej oligarchji. Wiedzy dzieje narodu przez czas dłuższy toczą się nurtem głębokim i pełnym.

W wypadku poszczególnym, kiedy naród ma do czynienia z oligarchją obcą o charakterze mię-

dzynarodowym, wyjątkowo złośliwą i niebezpieczną, oligarchja narodowa, będąca w opozycji, ma zadanie wyjątkowo trudne i odpowiedzialne. Musi ona stanąć na wyżynach moralności, zwartości siły i techniki organizacyjnej. Musi przyświecać jej wielki rozum polityczny, spokój i takt w poczynaniach, dźwiga bowiem na sobie losy narodu własnego, podczas, gdy tamta, jako obca i wroga, łatwo i z czystym sumieniem ciężar ten o ziemię ciska. Ten wzgląd jasno tłumaczy rewolucyjność metod oligarchji obcej, oraz ostrożność i praworzędność oligarchji własnej. Łatwo zrozumieć, że stosunek do narodu obu przeciwników ułatwia ruch napastnikowi, a utrudnia je—obrońcy.

Dopiero w świetle tych, choć bardzo ogólnikowych, wywodów sprawiedliwie da się ocenić przebieg wypadków polskich ostatniego dziesięciolecia. Krótki ten i ciężki okres dziejów Polski, z pod jarzma niemieckiego i rosyjskiego wyzwolonej, kończy w ostatnich paru latach syntetycznie, pierwszorzędnej wagi wydarzenie polityki wewnętrznej, wydarzenie—poza całą swą realnością—głęboko symboliczne. Wydarzeniem tem jest stworzenie Obozu Wielkiej Polski. Obóz ten—to narodziny nowej oligarchji.

Trzeba wejść na wysoki szczyt wiedzy o życiu społeczeństw i narodów, ażeby czyn Dmowskiego ocenić w całej jego genialności. Oligarchja, której zaczątek tkwi w O. W. P., od pierwszej chwili wolą jej twórcy postawiona została na zasadach, które starałem się w skrócie tu zaznaczyć. Najwyższy poziom moralny, hierarchja organizacji, oddzielenie się od polityki bieżącej z pozostawieniem jej narodowym stronnictwom sejmowym, powołanie sił najmłodszych, dalekie i proste wytyczne celów ostatecznych—oto zasady Obozu, które wyraźnie świadczą, jak przenikliwym politykiem i jak spokojnym a silnym wodzem jest Dmowski. Daleko widzi, daleko mierzy i żadną burzą dziejową nie da się ze swojej równowagi wytrącić. Najdokładniejsze pomiary naukowe w przyszłych badaniach historycznych poczynione, wykażą bezwątpienia to, co i dziś uczyni, a bezstronny socjolog wiedzą swą stwierdzić musi, że mianowicie, droga, którą narodowi wskazał Dmowski, jest w tem położeniu jedyna. Na szczególną uwagę w założeniu Obozu Wielkiej Polski zasługuje fakt pozostawienia polityki bieżącej stronnictwom politycznym. Zdaje mi się, że dotychczas mylnie ten nakaz twórcy Obozu tłumaczono sobie lub pomijano go obojętnie. A jednak w tym właśnie nakazie ukrywa się igła magnesowa kompasu, którym kierował się wielki polityk. Narodowa polityka bieżąca musi być w obecnem położeniu kompromisowa, zaś oligarchja, która stwarza się i rośnie, jako do najwyższych celów przeznaczona nie ma prawa do kompromisów. Oto podwójny, a z jaką precyzją naznaczony cel pomienionego nakazu.

Szczegół ten, niby wytworne a trudne cięcie w operacji chirurgicznej, musi w umyśle znawcy wywołać podziw dla artyzmu takiego posunięcia politycznego. Wszystko tu jest: i troska obywatela o teraźniejszość narodu, i znajomość najbliższych dróg trudnych, które naród przebyć musi, i dalekość perspektyw historycznych, i wiara w ostateczne zwycięstwo, i spokój w pozornym a chwilowym odwróceniu na tym lub owym odcinku bojowym, i skromność osobista wielkiego taktyka, i duma narodowa wielkiego stratega, i dokładna wiedza doświadczonego, praktycznego socjologa, i wola szlachetnego moralisty.

Sądzę, że tylko w ten, pobieżnie tu przedstawiony, sposób należy patrzeć na powstanie O. W. P., to znaczy, jako na zaczątek nowej oligarchji polskiej. Młoda ona i ma przed sobą zadania trudne, ogromne i szczytne. Urodziła się w okopach najpotworniejszej wojny cywilnej, polityczno-społecznej,



która cywilizacją ludów potrząsa, pierwsze lata swego istnienia spędzi w twardej szkole walki z przeciwnikiem silnym, złośliwym i w środkach z gruntu niemoralnym, pracą swoją rozpoczyna w niesłychanym chaosie spraw, wikłanych umyślnie przez mactwa, oszustwa, prowokacje i zbrodnie wroga międzynarodowego, tworzywo jej—naród polski, w szczególności warstwy oddolne burzone przez wroga—tworzywo to dopiero trzeba zdobyć i na swój szlak pociągnąć... Słowem, czekają tę oligarchję prace herkulesowe. Czy i jak im podola, to przyszłość pokaże. Tymczasem jedno, na dziś najważniejsze, zadanie dzięki Dmowskiemu zostało spełnione: oligarchja powstała i wie o swoim przeznaczeniu.

## Żałoba w rodzinie ks. Radziwiłłów.

Ks. Ks. Januszostwa Radziwiłłów z Nieborowa, dotknął bolesny cios, gdyż jeden z ich trzech synów, Ferdynand, w wieku lat 18, zmarł w Pszczynie.

Zmarły już w zaraniu lat swych odznaczał się dużymi zaletami umysłu i serca i rokował wielkie nadzieje na przyszłość.

Stroskanym rodzicom przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia.

Redakcja.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

- † Piątek Katarzyny P. Bogusława B.
  - † Sobota Pelagji i Teodozji M.
  - Niedziela Palmowa.
  - † Poniedziałek Wielki Zwiastowanie N. M. P.
  - † Wtorek Wielki, Ludgera
  - † Sroda Wielka, Jana Damascęnsk
  - † Czwartek Wielki, Jana Kapistrana W.
- Wschód słońca 5.18. Zachód 6.05.

### Miejscowa.

— **Ogólne zebranie P. M. S.** W dniu 22 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali Banku Ziemi Łowickiej odbędzie się ogólne zebranie członków Polskiej Macierzy Szkolnej w Łowiczu.

— **Wygłoszenie referatu.** Dn. 23 b. m. (sobota) o godz. 6 wieczorem w sali Radzieckiej Magistratu p. t. Zofja Jaksza Bykowska wygłosi referat p. t. „Tradycja i stan opieki społecznej w powiecie Łowickim”.

Referat powyższy jest jednym z ogniw monografii regionalnej powiatu.

— **Przemianowanie tutejszego Seminarjum Nauczycielskiego.** Oficjalnie zawiadomiono nas, że tutejsze Państwowe Seminarjum Nauczycielskie nosi nazwę: „Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łowiczu”.

— **Kino „Eos”** nadaje w dniach 23 i 24 b. m. dramat p. t. „Jego Królewska Mość”. W roli głównej—Douglas Fairbanks. Na tle intryg natury politycznej snuje się z posmakiem romantycznym pełna przygód opowieść amerykanina Brooksa.

Rzecz dzieje się w Ameryce i w kraiku europejskim—Alanji.

— **Kino wojskowe** wyświetla w dniach 23, 24 i 25 b. m. głęboki dramat p. t. „Człowiek śmiechu”. Rolę tytułową odtwarza Conrad Veidt, w którą, mówiąc nawiasem, włożył wiele pracy i uczucia Treść obrazu jest zaczerpnięta z powieści Wiktora Hugo

— **Wieczór muzykalno-wokalny.** Staraniem Tow. Opieki Pozaszkolnej przy gimnazjum księcia Józefa Poniatowskiego oraz Dyrekcji tegoż gimna-

zjum odbył się w dniu 17 b. m. wieczór muzykalno-wokalny na rzecz niezamożnych uczniów.

W wykonaniu programu udział brali: kwintet smyczkowy 10 pp., uczniowie gimnazjum: Z. Strzeszewski,—deklamacja, Janus M.—fortepian, F. Doleżał—klarnet, A. Lewicki—fortepian, M. Waśkiewicz—śpiew, M. Slaski—deklamacja oraz melodeklamacja—W. Sokolewicz, akompanjament M. Szajdingowa.

Wieczór ten wywarł nadzwyczaj mile wrażenie na wszystkich, program był bogaty a wykonanie—dobre, aczkolwiek warunki akustyczne sali pozostawiają jednak wiele do życzenia.

Z prawdziwą przyjemnością stwierdzić należy, że gimnazjum im. ks. J. Poniatowskiego poczynna coraz silniej promieniować życiem kulturalno-oświatowym

— **Sprawa fałszerza pieniędzy.** W dniu 11 b. m. w Sądzie Okręgowym w Łowiczu była rozpatrywana sprawa żyda Kiszki, który już raz był sądzony o fałszerstwo pieniędzy, lecz zbiegl konwojującemu go funkcjonariuszowi policji. Sąd skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia.

Po wyprowadzeniu osądzonego z Sądu, podobno usiłował on powtórnie zbiec, wyrwijąc się z rąk policji i uciekając w stronę rzeki pokrytej lodem. Został jednak schwytany i po nałożeniu kajdan, przeprowadzony do więzienia.

— **Zawiadomienie.** Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczyńności w Łowiczu niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że celem usprawnienia akcji dobroczynnej, podzielono miasto na 18 rewirów.

Uproszono niżej wymienione Panie, które przyobiecwały pomoc Towarzystwu.

Ponieważ celem Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczyńności jest, w miarę możliwości, pomagać tylko rzeczywistym biednym, potrzebujący przeto wsparcia muszą najpierw zgłosić się do P. Opiekunki, zamieszkałej w jego ulicy i przez nią tylko będzie mógł, w miarę posiadanych funduszy, otrzymać zapomogę od Towarzystwa.

Opiekują się biednymi w swoich rewirach następujące Panie: Rewir I: Korabka fabryczna—p. Tarnasiewiczowa (ul. Chemiczna Nr. 3). Rewir II: Korabka wieś—pp. Stanisławowa Klejnowa i Stokowska. Rewir III: Ul. Mostowa i Tkaczew—Zgromadzenie służek Marji (Mostowa 6). Rewir IV: Ul. Warszawska i Koński Targ—p. Korubka (Koński Targ 9). Rewir V: Rynek im. Kościuszki i ul. 3-go Maja—p. Gierasiewiczowa (Rynek Kościuszki). Rewir VI: Szosa Arkadyjska i Warszawska—p. Albina Szczepańska (Szosa Arkadyjska 36). Rewir VII: Ul. Podrzeczna do Koziej—p. Irena Jędrzejewska (Podrzeczna 13). Rewir VIII: Ul. Podrzeczna od Koziej, Wałowa i Bielawska—p. Strzemżalska (Podrzeczna 52). Rewir IX: Rynek im. Kilińskiego—pp. Daszewskie (Bielawska, dom p. Sztajnerta). Rewir X: Ul. Zduńska, Browarna i Kozia—Zgromadzenie „Wspólna Praca” (Zduńska). Rewir XI: Ul. Piotrkowska p. Beblocińska (Nowy Rynek). Rewir XII: Ul. Długa—p. Modrzewska (Rynek im. Kilińskiego). Rewir XIII: Ul. św. Ducha—p. Danke (Piotrkowska). Rewir XIV: Ul. Bratkowice i Żabia—p. A. Wyrąbkiewiczowa (Bratkowice, domy miejskie). Rewir XV: Ul. Kostka—pp. Papieskie i Niebudkowa (Kostka). Rewir XVI: Ul. Zielkówka—p. Choińska (Koński Targ 12) i p. K. Nowakowska (Koński Targ 6). Rewir XVII: Aleja Sienkiewicza—Klasztor PP. Bernardynek. Rewir XVIII: Zielkowice—p. Xięzopolska (Tkaczew) i p. Kutermankiewiczowa (stacja Zielkowice).

Ponieważ Chrześcijańskie Tow. Dobroczyńności może rozwinąć skuteczną swą akcję tylko w miarę posiadanych funduszy, a te pochodzą z dobrowolnych ofiar i składek członkowskich,—komu z szanownych Czytelników i Mieszkańców miasta sprawa biednych leży na sercu i chciałby ulżyć, choć w czę-

ści, niedoli biednych, do tych wszystkich zwracamy się z gorącą prośbą o szybką i ofiarną pomoc.

Zbliżają się święta radosnego Zmartwychwstania Pańskiego. Na te święta Towarzystwo Dobroczyńności chce rozdać biednym świąteczne upominki. Lecz uskuteniczenie tych zamierzeń zależy od ofiarności Mieszkańców.

Zapisujcie się przeto na członków Towarzystwa Dobroczyńności!

Składajcie ofiary dla biednych Towarzystwa! Niech każdy z nas ma tę świadomość, że złożoną ofiarą swoją osłodził dolę biednych swoich współbraci! Okażmy się miłosiernymi chrześcijanami!

Ofiary przyjmuje skarbnik Towarzystwa—p. M. Słaski i Redakcja „Łowiczana”.

Zapisy na członków—upoważniona inkasentka, udająca się do mieszkań Szanownych Mieszkańców.

*Zarząd Towarzystwa Dobroczyńności*

— **Wycieczka do Nowej Elektrowni.** W dniu 24 b. m. (niedziela) o godz. 11.30 staraniem Elektrowni Miejskiej organizuje się bezpłatna wycieczka zbiorowa do Nowej Elektrowni. Życzący wziąć udział w tej wycieczce zechcą zebrać się przed Magistratem lub Nową Elektrownią. Podczas wycieczki udzielane będą wyjaśnienia.

## Policyjna.

**Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 10—16-III 1929 r.** Ważniejszych zmian i wydarzeń pod względem bezpieczeństwa nie było.

W dniu 11 b. m. o godz. 14 m. 30 mieszkańiec m. Łowicza Gross Jan usiłował dokonać samobójstwa przez otrucie się esencją octową. Desperata w stanie niegroźnym odwieziono do szpitala św. Tadeusza w Łowiczu, gdzie został uratowany. Przyczyna samobójstwa: wstręt do życia.

Na szlaku kolejowym Jackowice-Żychlin, w pociągu została dokonana kradzież futra wartości około 2000 zł. na szkodę Mikołaja Gaj, zam. w Poznaniu.

Poza tem zameldowano 2 kradzieże z włamaniem, z których jedna została wykryta, kradzieży zwykłych 9—wszystkie wykryte, kradzież kolejowa 1—wykryta, kradzież z lasu 1—wykryta, za nieposłuszeństwo władzy sporządzono dwa doniesienia, za zakłócenie spokoju publicznego 2 doniesienia, za opilstwo 7 doniesień, za potajemny wyszynk—1 doniesienie, lekkie uszkodzenie ciała jedno, za drobne wykroczenia sporządzono 81 doniesienie.

## Z kraju.

—z- **Wypędzony ojciec zmarł w poniewierco.** Przed dwoma tygodniami 56-letni starzec Grzegorz Magdziak (Jaktorów, pow. Błoński) rolnik, był wypędzony z domu przez dzieci, które nie chciały go utrzymywać. Po dwutygodniowej tulaczce, Magdziak przyszedł do mieszkania sąsiada Kazimierza Wyczółki, gdzie wskutek głodu i przemarznięcia życie zakończył. Wyrodne dzieci pociągnięto do odpowiedzialności.

—z- **„Tczew” porwany przez lody.** Donoszą z Gdańska, że we wschodniej części morza Północnego ruszyły lody. Statek polski „Tczew”, który utkwiał tam w lodach, został przez pękające lody porwany i płynie z obrzycią płytą lodową.

—z- **„Lekarz” zabija chorego.** W Rakowie koło Częstochowy osiedlił się Józef Matusiak, podający się za lekarza z dyplomem „amerykańskim”. W tych dniach wezwano go do gospodarza Franciszka Błaszczyka, we wsi Kamienica polska, któremu utworzył się wrzód na szyi. Wezwany lekarz Matusiak dokonał operacji usunięcia wrzodu niesłychanym sposobem. Oto dokonał brzytwą operacji, po dokonaniu której chory zaraz zmarł skutkiem przecięcia arterji. Lekarza aresztowano.

—z- **Węgiel polski dla portów sowieckich.** Polskie kopalnie węglowe otrzymały w tych dniach zamówienia na dostawę 100 tysięcy ton węgla dla portu Leningradu i Astrachania.

Umowa została zawarta w drodze wymiany za tytoń rosyjski dla monopolu polskiego.

—z- **Aresztowanie żydów komunistów w Kielcach.** W tych dniach władze policyjne dokonały rewizji u członków Rady Żydowskich Związków klasowych w Kielcach. Na mocy znalezionych kompromitujących materiałów aresztowano 7 żydów.

—z- **Szykany antyreligijne władz. miejs.** Niejednokrotnie już stwierdzono wrogie stosunek Kościoła wyznawców socjalizmu i jako nowy tego dowód mamy następujący fakt. W Dąbrowie Górniczej, rada miejska, składająca się przeważnie z socjalistów i innych radykałów uchwaliła odbywać posiedzenia swoje tylko w niedzielę rano t. j. podczas sumy.

## Ze świata.

—o- **Ślub hr. Jana Zamoyskiego z infantką hiszpańską.** W Madrycie, w pałacu królewskim, odbył się ślub hr. Zamoyskiego z infantką Izabelą-Alfonsyną, siostrzenicą króla Alfonsa XIII, córką jego zmarłej siostry i ks. Karola de Bourbon-Sicules.

Nie pierwszy to związek małżeński, łączący rodzinę Zamoyskich z rodziną książąt Bourbon-Sicules. Matka hr. Jana, hr. Andrzejowa Zamoyska jest księżniczką Bourbon, siostra zaś jego, wyszła za mąż przed paru laty za ks. Ramera de Bourbon, rodzonego stryja Infantki.

Młoda para poznała się w Cannes, gdzie przebywają stale dziadkowie księżniczki, która odwiedzała ich często i gdzie również bywała jej stryjanka, siostra hr. Zamoyskiego.

Młoda infantka, urodzona w pałacu królewskim w Madrycie, tam spędziła pierwsze lata swego życia, następnie po powtórnym ożenieniu się ojca z ks. Orleańską przeniosła się z rodzicami do Sevilli, gdzie ojciec jej, generał wojsk hiszpańskich, piastuje urząd gubernatora wojskowego prowincji, i tam też była wychowana.

Obrzęd zaślubin, z powodu ciężkiej żaloby, jaka panuje na dworze hiszpańskim, po śmierci królowej Matki, odbył się bez zwykłej w tego rodzaju uroczystościach pompy.

O godz. 10 i pół rano w kaplicy królewskiej, pięknie przystrojonej białymi kwiatami, kardynał prymas Hiszpanji w licznej asyście odprawił Mszę św. i udzielił ślubu młodej parze.

Pannę młodą prowadził do ołtarza król, który przy galowym mundurze generalskim miał wstęgę Orła Białego, pana młodego prowadziła królowa. Świadkami ślubu ze strony infantki był ks. Asturji (najstarszy syn króla, następca tronu) i infanci Jaime, Alfonso i Ferdynand oraz ks. Alfons Orleański—ze strony hr. Zamoyskiego zaś, jego szwagier, ks. Ramero de Bourbon, hr. Adam Zamoyski, ks. Roman Sanguszko, poseł polski w Madrycie p. Perłowski i hr. Grocholski.

Obecna była cała rodzina królewska i rodzina pana młodego, jego matka i siostry; generał Primo de Rivera, minister sprawiedliwości, jako notariusz państwa, którym jest z urzędu w. ochmistrz dworu, dama królowej i szambelanowie.

Po ślubie odbyło się śniadanie, w którym wzięli udział wszyscy uczestnicy uroczystości ślubnej, o 4-ej zaś po południu, państwo młodzi wyjechali samochodem do Andaluzji, gdzie mają spędzić miodowe miesiące.

—o- **Ojciec św. przybędzie do Polski.** Donoszą z Rzymu, że Papież ma zamiar odbyć w roku 1930 podróż po krajach katolickich Europy. Z Rzymu Papież ma przez Triest udać się do Zagrzebia, potem do Budapesztu i Polski, gdzie zwiedzi Kraków i Warszawę,



Później zwiedzi Wiedeń, Monachjum, Brukselę, Dublin, Paryż, Madryt i Lizbonę.

W 1931 roku Papież zamierza udać się do Ameryki.

-o- **Zwolnienie 6 Polaków przez bolszewików.** Władze bolszewickie zwolniły w tych dniach z więzienia w Mińsku 6 Polaków, pochodzących z Wileńszczyzny i z Warszawy. W roku 1926 ujęci oni zostali na pograniczu sowieckim i uwięzieni za jakoby antysowiecką działalność. Między zwolnionymi znajduje 65-letni obywatel ziemski Olechowicz z Dzisieńszczyzny.

-o- **Tułaczka Trockiego.** Donoszą z Paryża, że były czerwony dyktator—Trocki stara się o pozwolenie na pobyt we Francji, gdzie zamierza osiedlić się w departamencie, Herault w mieście Tarussac, gdyż tam kupił sobie dom, w którym ma zamieszkać. Siostra rodzona Lenina, która mieszka stale we Francji, czyni starania u władz francuskich, aby umożliwić Trockiemu zamieszkanie we Francji.

-o- **30 tysięcy Polaków z Ameryki przybywa do Polski.** Do Krakowa przybył z Chicago p. Zygmunt Stepanowicz, który organizuje wycieczkę Polaków amerykańskich do Polski. Według przewidywań p. Stepanowicza, przybędzie do Polski około 30 tysięcy naszych rodaków z Ameryki.

-o- **Kra burzy most.** W tych dniach jak, donoszą z Serbji, masy lodu oderwane po stronie austriackiej, uderzyły z wielką siłą w most na rzece Drawie i... most się zawalił.

-o- **Kłęski w Batawji.** Donoszą z Batawji, iż obsunięcie się gruntu koło Lembang spowodowało śmierć 17 ludzi. Jest też wielu rannych. Zniszczeniu uległo wiele zabudowań, plantacji ryżu i cukru.

-o- **Zatarg Brazylii z Paragwajem.** Donoszą z Buenos Aires, że pomiędzy Brazylią a Paragwajem wybuchł zbrojny zatarg o posiadanie wyspy Margerity. Brazylija utrzymuje, iż Paragwaj zajął ją nielegalnie.

-o- **Przed rozstrzygającą bitwą w Meksyku.** Główny dowódca wojsk rządowych w Meksyku general Calles przeniósł swą główną kwaterę do Rio Grande. Wojska rządowe zbliżają się do Torreon. W tej miejscowości ma dojść do walnej bitwy, która będzie miała decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków. W tych dniach przyłączył się do powstania general Carrareo, były gubernator stanu Chihuahua. Większa część ludności tego stanu popiera jego dążenia.

-o- **Powódź w Ameryce.** Donoszą z Nowego Jorku, że powódź w stanie Alabaine przybrała katastrofalne rozmiary. Szkody obliczają na 20 milj. dolarów. Liczba ofiar w ludziach jest bardzo wielka.

Natomiast gubernator stanu Montgomery w tych dniach rozesłał wezwanie o udzielenie natychmiastowej pomocy miasteczku Elba, liczącemu cztery tysiące mieszkańców, które zostało zalane przez wezbraną rzekę Pea. Jeżeli nie nadejdzie prędko pomoc, wszyscy mieszkańcy poniosą śmierć.

## Ofiary.

### Na Święcone dla żołnierza.

Ks. Dziekan Sobolewski 10 zł. Inżynierostwo Wojciechowsky 10 zł. Doktorostwo Osińscy 10 zł.

### Na najbiedniejszych.

Inżynierostwo Wojciechowsky 10 zł. Sąd Grodzki w Łowiczu K Nr. 1529/29 r. złożone przez Wincentego Nowaka, z Mysłakowa 10 zł.

### Na 50-letni jubileusz Straży Pożarnej.

Doktorostwo Osińscy 25 zł.

## Podziękowanie.

Zarząd Akademickiego Koła Łowiczian wszystkim PP. Gospodyniom i Gospodarzom, którzy wzięli udział w organizowaniu Dorocznego Balu Akademickiego w Łowiczu w dn. 1-II r. b. i swą wydatną pracą przyczynili się do uświetnienia tradycji naszych zabaw składa najserdeczniejsze podziękowanie.

Zabawa powyższa dała czystego dochodu na rzecz Akademików-Łowiczian 831 zł. 50 gr.

Prezes (—) *Jerzy Wesołowski.*  
W z. Sekretarza (—) *Wacław Flis.*

## NADESLANE.

*Szanowny Pante Redaktorze.*

Racz laskawie umieścić poniższych słów kilka w swem poczytnem piśmie, aczkolwiek to, co podaję nie jest nadzwyczajnością, jednak świadczy, że są ludzie, którzy interesują się zwierzostanem u nas. Pod tym względem zasługuje na zaznaczenie troskliwość ze strony p. Jabłońskiego właściciela młyna w Bobrownikach, który, dzierżawiąc polowanie na gruntach wsi Parma i Płaskocin, postawił dla zwierzyny na polach budki ochronne w czasie mrozów.

Więcej takich przykładów a zwierzostan wzmocni się w kraju.

*Premumerator „Łowiczana” z Zielkowiec.*

## Komunikaty Elektrowni Miejskiej.

Kierownictwo montażowe Nowej Elektrowni powierzonom zostało z dniem 27-go lutego b. r. Dyrektorowi Elektrowni Miejskiej inżynierowi Czarnowskiemu.

Dnia 18-go b. m. rozpoczęto próbne uruchamianie turbozespołów, jeżeli próby dadzą wyniki dodatnie, uruchomienie nowej Elektrowni nastąpi w pierwszych dniach kwietnia.

W celu zabezpieczenia kabli wysokiego napięcia, zawieszonych pod mostem przed powodzią, zostaną one na czas wysokich wód wyjęte i ułożone na powierzchni mostu.

Z powodu omyłki ekspedycji Fabryki Kabli w Krakowie na odcinku od ul. Browarnej do kina „Eos” ułożony został kabel na niewłaściwe napięcie. Wykopanie dawnego i ułożenie nowego kabla wykonała firma Krajowe Tow. Elektryczne na koszt Fabryki Kabli w Krakowie.

## Wiosna za pasem.

Najwyższy czas przystąpić do bielienia drzew owocowych wapnem, jak również sadzić drzewa morwowe, które posłużą do rozwinięcia hodowli jedwabników. Tym sposobem stworzymy nową gałąź przemysłu rodzimego która wzbogaci kraj.

## KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 23 marca początek o godz. 7 i 9  
W niedzielę dnia 24 marca początek o godz. 5, 7 i 9  
Douglas Fairbanks w niezwykle interesującym dramacie

— p. t. —

## Jego Królewska Mość DOUGLAS PIERWSZY

(Nasza krew).

Dramat sensacyjno-salonowy w 10 wielkich aktach.  
OBSADA:

Douglas Brooks, amerykańnik, pełen żądy i przygód—  
Douglas Fairbanks.

Król Alanji Filip IV—Jay Diggins. Jego córka ks.  
Felicja—Lillian Langdon. Hr. Montenne, wychowawca—  
Marjorie Daw. Minister, przywódca spiskowców—  
Frank Campeon.

Rzecz dzieje się w Ameryce i w kraiku europejskim—  
Alanji.

### Nad program farsa.

Film dla młodzieży dozwolony.

Następny program „Uśmiech losu” dramat serc  
w 12 aktach według głośnej sztuki Wł. Perzyńskiego,  
W rolach głównych: Smosarska, Węgrzyn, Stępowski,  
siostry Halama.

## KINO WOJSKOWE 10P. P.

Orkiestra 10 pp. w pełnym składzie.

Sobota d. 23 marca 1929 r. o godz. 7 i 9 wiecz.  
Niedziela d. 24 marca 1929 r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.  
Poniedziałek dn. 25 marca 1929 r. o g. 7.30 wiecz.

Najpotężniejsza kreacja genialnego Conrada Veidta,  
który potrafił wiele uczucia i pracy włożyć w postać  
„Człowieka śmiechu”.

**Wielki film!** **Wspaniała wystawa!**

## Człowiek śmiechu

Potężne arcydz. filmowe, osnute na tle powieści  
Victora Hugo „L'homme-qui-vit”.

W roli głównej Conrad Veidt, Mary Philbin, Olga Baklanowa,  
George Siegmann, Stuart Holmes, Cesare Gravina i wiele innych,  
oraz 5,000 statystów. Reżyserja Pawła Leni.

Film ten przemawia do duszy, rozczula i rozgrzewa.

### Nad program komedja.

Następny program: „Chata wuja Toma“

## Okazja!

Do sprzedania **DOMEK z PLACEM** (50 prętów).  
Cena zł. 4200.

Wiadomość Łowicz, Podrzeczna 55. Restauracja  
Kozłowskiej. 1-1

### Ogłoszenie.

Elektrownia Miejska przypomina jeszcze raz  
PP. Abonentom motorowym o konieczności prze-  
robienia instalacji, oraz zakupu motorów prądu  
zmiennego.

Redaktor Mieczysław Mszczonowski.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Wydawca Edward Nowakowski.

## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,  
Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwart-  
ków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3-3

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu i re-  
wiru powiatu Łowickiego zamieszkały przy ul. Pod-  
rzecznej 46 na zasadzie art. 1030 u p. c. podaje  
do wiadomości publicznej, że w dniu 28 marca 1929  
roku od godz. 10 z rana we wsi Kęszyce, gminy  
Kompina odbędzie się licytacja ruchomości, należą-  
cych do Józefa i Michaliny małż. Plichtów, składa-  
jących się z żywego inwentarza, oszacowanych do  
licytacji na sumę 680 zł. — gr.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane  
być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) F. T. Konarzewski.

Łowicz, dnia 19 marca 1929 r.

Ceny najniższe Dla uczniów największe ustępstwo.

## Sklep Borawskiego

w Łowiczu Bielawska 9 poleca na lato pantofle  
i płaszcze gumowe, gumy rowerowe, sztylpy, skóry  
i przybory szewckie.

3-1

### Ogłoszenie.

Kursy Elektrotechniczne rozpoczną się z po-  
wodu prac przy uruchomieniu Nowej Elektrowni  
zamiast 20 go b. m., 8-go kwietnia b. r.

Na Kursy Elektrotechniczne zapisało się oprócz  
pracowników Elektrowni 40 słuchaczy.

Do wydzierżawienia

## OGRÓD OWOCOWY

około 12 morg., w tem około 5 morg. pod  
uprawę warzyw—przy st. kolejowej i szosie.  
Wiadomość w Syndykacie Roln. w Łowiczu.

**M**atek Jan z Urzeczka gm. Bąków zgubił książeczkę  
wojskową i kartę mobilizacyjną, wydaną przez P.  
K. U. w Skierniewicach. 3-3

**K**operniak Leon z Łyszkowic gminy Łyszkowice  
zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U.  
w Skierniewicach 3-2

**K**aba Franciszek z Duplic Dużych, gm. Jeziórko zgubił  
kartę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Skier-  
niewicach. 3-1